

Andrzej Zawadzki

Pojęcie nihilizmu u Nietzschego, Heideggera i Vattimo

Słupskie Prace Filologiczne. Seria Filologia Polska 3, 209-214

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Zawadzki

Uniwersytet Jagielloński
Kraków

POJĘCIE NIHILIZMU U NIETZSCHEGO, HEIDEGGERA I VATTIMO

Motto:

Drogom na betonowych słupach, miastom ze
szkła i żeliwa,
Lotniskom rozleglejszym niż plemienne państwa
Nagle zabrakło zasady i rozpadły się.
Nie we śnie ale na jawie bo sobie odjęte
Trwały jak trwa to tylko, co trwać nie powinno.
Z drzew, pełnych kamieni, nawet cytryn na stole
Uciekła materialność i widmo ich
Okazywało się pustką, dymem na kliszy.
Czesław Miłosz, *Oeconomia divina*¹

Bez wielkiej przesady można stwierdzić, że nihilizm jest jednym z najistotniejszych zjawisk kultury europejskiej dwóch ostatnich stuleci. Nie jest to bynajmniej zjawisko proste ani jednoznaczne. W potocznej świadomości nihilizm kojarzony jest z poglądami, postawami i zachowaniami ocenianymi w sposób zdecydowanie negatywny, jednak w pogłębionej refleksji nad nihilizmem jako zjawiskiem kulturowym – zapisanym na kartach literatury czy też w refleksji filozoficznej, politycznej – jego obraz będzie zgoła odmienny, mniej stereotypowy, bardziej subtelny i wieloznaczny.

Światopogląd nihilistyczny i jego przedstawiciele, nihilistyczne postawy i ich reprezentanci byli wielokrotnie ukazywani na kartach wielkiej literatury europejskiej XIX i XX wieku – dość wspomnieć Dostojewskiego, Zolę, Camusa. Nihilizm to jednak nie tylko temat literacki, podejmowany szczególnie przez literaturę „czarną”, penetrującą mroczne obszary ludzkiej psychiki czy rzeczywistości społecznej. Obrazy nihilizmu czy nihilistów do literatury weszły w większości przypadków jako odbicie pewnych zjawisk społecznych i politycznych, często jako wynik zainteresowania działalnością różnych kół rewolucyjnych, „wywrotowych”, godzących w tradycyjny porządek społeczny, polityczny, w tradycyjną obyczajowość i moralność. Była ona – mówiąc w największym skrócie – oparta na wierze w istnienie trwałych, nienaruszalnych norm i wartości regulujących ludzkie zachowanie, które, z kolei,

¹ Zob. Cz. Miłosz, *Wiersze*. Kraków 1985, t. II, s. 196.

miały swój mocny fundament w przekonaniach religijnych i metafizycznych, dotyczących bytu i jego porządku, natury świata i człowieka.

Nihilizm będzie mnie tu interesował właśnie w tym ostatnim kontekście, tzn. jako pojęcie filozoficzne, jako przedmiot refleksji trzech wybitnych myślicieli europejskich: Friedricha Nietzschego, u którego po raz pierwszy zjawisko nihilizmu staje się tematem głębokiego namysłu filozoficznego, Martina Heideggera, który w swej wykładni nihilizmu idzie w dużym stopniu tropem autora *Jutrzenki*, i wreszcie Giannię Vattimo, współczesnego włoskiego filozofa, który patrzy na nowoczesną, czy też szerzej, nowożytną kulturę europejską – i nieodłączne od niej zjawisko nihilizmu – z perspektywy jej zmierzchu. Nie są to nazwiska wybrane przypadkowo. Wszyscy wymienieni myśliciele reprezentują filozofię hermeneutyczną, w której centralne miejsce przypada kategorii interpretacji, wykładni. Łączy ich także krytyczny stosunek do wielkiej europejskiej tradycji metafizycznej. Ta krytyka klasycznej metafizyki – w której istotne miejsce przypada właśnie pojęciu nihilizmu – została zapoczątkowana przez Nietzschego, rozwinął ją w znaczący i oryginalny sposób Heidegger, Vattimo zaś, korzystając z ustaleń obu niemieckich filozofów, ukazał jej konsekwencje i historyczne znaczenie dla nowoczesnej europejskiej cywilizacji.

Nietzsche: nihilizm i wartości

Swoje rozumienie nihilizmu Nietzsche przedstawił najpełniej w początkowych paragrafach *Woli mocy*². Już w przedmowie filozof zaznacza, że przedmiotem jego – jak sam się wyraża – opowieści będzie pojawienie się nihilizmu. Zjawisko to jest traktowane prospektywnie – jest tym, co dopiero ma się wydarzyć, ma stać się historią najbliższych dwóch stuleci. Nie ma wątpliwości, że Nietzsche traktuje pojawienie się nihilizmu bardzo poważnie, można nawet rzec, że jest to dla niego centralne wydarzenie historii Europy i europejskiej kultury. Można jednak zapytać: skoro nihilizm ma dopiero nadejść i wydarzyć się, jak można już teraz opisać go i opowiedzieć? Jest to możliwe z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że nihilizm – i tu także ujawnia się jego niezwykle istotny charakter – nie jest zjawiskiem przypadkowym, czy nawet jedynie prawdopodobnym, ale koniecznym, wynikającym niejako z samej logiki rozwoju i przemian duchowej historii Europy: „nihilizm jest przemyślaną do końca logiką naszych wielkich wartości i ideałów” (WM 3). To zdanie ma kapitalne znaczenie dla zrozumienia Nietzscheańskiej koncepcji nihilizmu. Wskazuje bowiem, że nihilizm nie jest tu pojęty jako jakiś atak „z zewnątrz”, burzycielska czy wywrotowa działalność skierowana przeciw wartościom, lecz jako wyznacznik ich własnego, „wewnętrznego” rozwoju, ich przeznaczenie, wniosiek, jakie wartości te same ze swego istnienia wyciągają (WM 3).

Nihilizm więc pojawić się musi, jego zapowiedzi są coraz wyraźniej widoczne. Narrator przedmowy umie je odczytać, przemawia jako prorok, jako samotny myśli-

² Cytaty z *Woli mocy* (dalej jako WM) w przekładzie S. Frycza i K. Drzewieckiego lokalizuję za wydaniem *Dzieł* 1910-1911.

ciel, który w odosobnieniu, z dala od gwaru świata namyśla się nad dziejami europejskiej kultury i jest zdolny przewidzieć jej rozwój, sięgnąć myślą tam, gdzie nie sięgają ludzie przeciętni. Jest także pierwszym nihilistą europejskim, przeżył już i pozostawił za sobą, przewycięzył to, co stanie się dopiero udziałem mas. Swą wiedzę o przyszłości czerpie z przeszłości, jest bowiem prorokiem, który „wstecz spogląda”, by tam zobaczyć zapowiedzi tego, co dopiero ma nadejść. Prawomocność wiedzy i opowieści o nihilizmie ma więc podwójny charakter: autobiograficzny, płynie bowiem z indywidualnej historii narratora i jego prywatnego niejako doświadczenia, oraz epistemologiczny, jest bowiem wynikiem jego zdolności do poznania historii i jej biegu. To właśnie jest drugi powód, dla którego narrator już teraz może opowiedzieć przyszłe dzieje nihilizmu.

Nietzsche wyróżnia dwa rodzaje nihilizmu: nihilizm bierny, znużony, i nihilizm czynny, burzycielski. Ten pierwszy znamionuje, wg Nietzschego, stan współczesnego ducha europejskiego, którym jest przekonanie o braku jakiegokolwiek sensu istnienia, o upadku dotychczasowych wartości i obniżeniu się godności człowieka (WM 13, 21). Rozpoznanie filozofa sięgają jednak o wiele głębiej niż to powierzchowne, znane choćby z literatury Młodej Polski, dekadenskie credo. Mówiąc najkrócej, widzi on przyczynę nihilizmu w upadku pewnej wykładni czy interpretacji świata, pewnego całościowego, elementarnego sposobu rozumienia i wyjaśniania rzeczywistości – dziś zapewne powiedzielibyśmy: pewnej narracji o rzeczywistości – na którym oparta była dotychczasowa moralność, koncepcja człowieka etc. i który uznawany był za jedyny właściwy. Oparty był on na trzech podstawowych składnikach: po pierwsze, na wierze w sens świata, na przekonaniu, że istnienie, proces stawania się rzeczywistości prowadzi do jakiegoś celu, np. do realizacji zasad moralnych, zbawienia czy powszechnego szczęścia. Po drugie, na przekonaniu o istnieniu pewnej całości, organicznej jedności świata, którą może być rozumiane panteistycznie bóstwo bądź społeczeństwo, która daje jednostce poczucie uczestnictwa w czymś wyższym od niej i tym samym – poczucie większej wartości. I po trzecie wreszcie, na mniemaniu, że poza światem zmysłowym, doczesnym, uznanym za złudny istnieje rzekomo jakiś świat prawdziwy, niezniszczalny i trwały – niczym świat Platónskich idei. Upadek wiary w te wartości i w oparty na nich sposób interpretowania świata powoduje, że znika wiara w wartość świata empirycznego, stawania się, trwania; odbiera się im jakiegokolwiek znaczenie, gdyż były one mierzone kategoriami odnoszącymi się do świata, który w końcu okazał się urojeniem (WM 14-16).

Te – jak można by powiedzieć za Lyotardem – wielkie narracje sensu, całości i prawdy zapewniały jednostce ludzkiej, podobnie jak moralność chrześcijańska, podstawową orientację w świecie, pozwalały mu wierzyć we własną wartość, sens życia, potrzebę poznawania. Jako twory boskie, zarówno człowiek – mimo swej małości i podłości – jak i świat – mimo obecnego w nim cierpienia i zła – mogły zachować status bytów doskonałych, obdarzonych wysoką wartością. Kategorie metafizyczne, takie jak dobro i oparta na nim moralność, prawda, sens, całość czy też jedność bytu, były więc środkami zaradczymi przeciw nihilizmowi, zwątpieniu, przekonaniu o daremności ludzkich wysiłków (WM 20). Środki te jednak nie są już dłużej współczesnym Europejczykom potrzebne, ich życie bowiem w znacznie

mniejszym stopniu naznaczone jest niepewnością czy lękiem, cechującymi egzystencję ludzką w społecznościach tradycyjnych, przednowoczesnych. Ta emancypacja nowoczesnego podmiotu pozwala na „rozluźnienie” tradycyjnych, rygorystycznych więzów moralności, na – mówiąc językiem Vattimo, który często odwołuje się do tego właśnie fragmentu rozważań Nietzschego – „osłabienie” „mocnych” kategorii metafizycznych, jak np. pojęcie podmiotu, które uległo „potwornemu spotęgowaniu” w celu obrony zagrożonej kiedyś pozycji człowieka, a teraz zdemaskowane jest jako fikcja (WM 33), a także na bezpieczne dopuszczenie pewnej dozy przypadkowości czy nawet bezsensu w egzystencji.

Nihilizm jako osłabienie tradycyjnych wartości i kategorii metafizycznych jest więc immanentnym kierunkiem rozwoju nowoczesności i ukazuje swe pozytywne, emancypacyjne oblicze. W tym znaczeniu jest to już jednak nihilizm czynny, burzycielski. Bierny nihilizm, porażony upadkiem tradycyjnej, religijno-metafizycznej wykładni świata odmawiał rzeczywistości i istnieniu jakiegokolwiek sensu; nihilizm czynny – wyraz wzrostu wolności ducha, jego potęgi i mocy – obywa się w ogóle bez pojęć takich jak sens czy prawda. Przeczy istnieniu jakiegokolwiek transcendentnego sensu, prawdy, świata prawdziwego, każdą wykładnię rzeczywistości postrzega jako kłamstwo, pozór – ale kłamstwo i pozór konieczne w tym znaczeniu, iż świadome faktu, że jest tylko jedną z wielu możliwych interpretacji, opowieści o świecie, pozbawionych umocowania w jakimś niezmiennym porządku rzeczywistości. To więc, co dla nihilisty biernego było powodem zwątpienia – czyli podważenie wiary w istnienie trwałego bytu, świata prawdziwego – dla nihilisty aktywnego jest wiedzą radosną.

Heidegger: nihilizm i dzieje bycia

Swoją interpretację Nietzscheańskiego pojęcia nihilizmu Heidegger zawarł w dwutomowej książce *Nietzsche*, zwłaszcza w obszernej, początkowej części tomu II³. Trudno tu streścić w całości rozważania autora *Bycia i czasu* na temat nihilizmu; wnikliwa i głęboka lektura, poświęconych nihilizmowi fragmentów *Woli mocy* ma zarówno charakter filozoficzny, jak i filologiczny, jest ważna tak dla właściwego zrozumienia myśli Nietzschego, jak i dla interpretacji filozofii samego Heideggera.

Wiele jest podobieństw w Nietzscheańskim i Heideggerowskim namyśle nad nihilizmem: przede wszystkim duża waga, jaką obaj myśliciele przywiązują do tego zjawiska, traktowanie go w sposób poważny i głęboki, ujęcie nihilizmu jako centralnego pojęcia dla nowożytnej europejskiej kultury i właściwej jej wykładni świata. Heidegger patrzy na całą myśl Nietzschego, a także na jego rozumienie nihilizmu jako na ważny etap w dziejach wielkiej tradycji metafizycznej i traktuje autora *Jutrzenki* jako ostatniego metafizyka, jako myśliciela, który doprowadził metafizykę do jej kresu. Dlatego też Heidegger twierdzi, że Nietzschemu nie udało się przezwyciężyć nihilizmu. Myśl Nietzschego jest, przeciwnie, ostatecznym spełnieniem nihilizmu, właśnie

³ Cytaty lokalizuję za: M. Heidegger, *Nietzsche* (dalej w tekście jako N), przełożyli A. Gniazdowski i in. Warszawa 1999, t. II.

dlatego, że jako metafizyka woli mocy – filozofia zakładająca, że byt, to, co istnieje naprawdę, ma postać woli, chcenia, przemagania – pozostaje nadal w horyzoncie myślenia metafizycznego, nawet jeśli chce je przewyciężyć (N 354).

Ale to nie jakaś konkretna filozofia, np. metafizyka woli mocy, jest naznaczona nihilizmem. Nihilizm jest niejako ze swej istoty związany z metafizyką w ogóle, i to od jej początków w filozofii Platona aż po Nietzschego: „Metafizyka jest jako metafizyka właściwym nihilizmem” (N 337). Jest tak dlatego, że metafizyka myśli tylko byty, przedstawia poszczególne rzeczy, przedmioty, nie zaś bycie jako takie, które pozostaje poza horyzontem metafizyki jako to, co niepomyślane, jako nic: „Metafizyka to dzieje, w których z istoty wraz z samym byciem pozostaje nic” (N 344). Podobnie jednak jak u Nietzschego, tak też w myśli Heideggera nihilizm jest pojęty jako wydarzenie dziejowe, tyle że nie dotyczące wartości i ich osłabienia, lecz samego bycia i jego historycznej istoty. Nihilizm jest istotą dziejów samego bycia, które polegają na tym, że bycie usuwa się, zostaje przysłonięte przez konkretne byty, nie może ukazać się na horyzoncie ludzkiego poznania czy doświadczenia. Takie rozumienie nihilizmu powoduje, że zamiar przewyciężenia go jest bezpodstawny lub, co najwyżej, przedwczesny. Myślenie autentyczne powinno raczej podążać za owym usunięciem się czy zmierzchem bycia, nauczyć się namysłu nad nim, próbować zrozumieć jego głębokie dziejowe znaczenie (N 362).

Vattimo: nihilizm i hermeneutyka

Pojęcie nihilizmu zajmuje ważne miejsce w hermeneutycznej filozofii Gianniego Vattimo. Rozwijając Nietzscheańską i Heideggerowską refleksję nad metafizyką i historią, Vattimo charakteryzuje typ doświadczenia bytu znamienny dla epoki postmetafizycznej, epoki późnej nowoczesności, jako doświadczenie słabe, którego intelektualnym wyrazem jest myśl słaba (*pensiero debole*).

Podstawą myśli słabej jest ontologia, w której centralna rola przypada pojęciom ulomności, wydarzania się, śladu. „Tym, co transcendentne, co czyni możliwym wszelkie doświadczenie świata, jest ulomność. Bycie nie jest, ale wydarza się (być może także w znaczeniu: przydarza się), jest tym, co towarzyszy – jako ulomność – wszelkim naszym przedstawieniom” pisze Vattimo w szkicu *Dialektyka, różnica, myśl słaba*⁴. Mocną metafizykę obecności, która zakłada, że byt dany jest jako istota, niezmienna, trwała i stabilna obecność, zastępuje więc słaba metafizyka śladu, akcentująca czasowość, przygodność i wydarzenie się bytu, który jest w rzeczy samej niczym więcej jak tylko przekazem wymagającym podjęcia, pieczy, troski i nieustannego wysiłku wykładania, rozpamiętywania i przyswajania.

Te przesądzenia ontologiczne mają także ważne konsekwencje w antropologii, etyce i estetyce. W antropologii oznaczają odejście od paradygmatu podmiotowo-przedmiotowego, na którym oparta jest mocna epistemologia nowożytna w jej głównych odmianach, porzucenie podmiotowości kartezjańskiej, „ja” traktowanego

⁴ Zob. G. Vattimo, *Dialektyka, różnica, myśl słaba*, przekład M. Surma i A. Zawadzki. „Teksty Drugie” 2003, nr 5, s. 132.

jako w pełni obecne i transparentne, wolne, zdolne do pełnego przyswojenia sobie swej własnej przeszłości, zniesienia mechanizmów alienacyjnych, oparte na trwałych i homogenicznych wzorcach tożsamości – na rzecz podmiotowości naznaczonej wielogłosością, identyfikującej się z różnymi, nierzadko sprzecznymi modelami tożsamości. W etyce oznaczają odejście od etyki imperatywnej, deontycznej na rzecz bardziej pragmatycznej etyki dóbr; w estetyce oznaczają odejście od postulatu formy zamkniętej, skończonej, rozumianej jako organiczna czy też strukturalna całość, na rzecz formy bardziej otwartej, intertekstualności, parodii, pastiszu, gry. Także tradycja kulturowa jest rozumiana przez myśl słabą nie jako dana w swej pełni nienaruszona całość, lecz jako monument, pomnik, dziedzictwo, pozostawiony przez przeszłość ślad czy znak, przesłanie, które jest jednocześnie zachowywane i poddawane zniekształceniom. Stosunek słabej myśli zarówno do wielkiej tradycji filozoficznej, jak i do tradycji kulturalnej w ogóle, Vattimo określa zaczerpniętym od Heideggera terminem *Verwindung*, który przeciwstawia pojęciu *Ueberwindung* – dialektycznego przekroczenia, zniesienia. *Verwindung* – przebolewanie, przyjście do siebie, ozdrowienie, pożegnanie, pozostawienie – to w słowniku filozofii heideggerowskiej kategoria opisująca traktowanie dziedzictwa metafizycznego jako czegoś z jednej strony już nam obcego, pozostającego poza nami, choćby właśnie jako coś, co dziedziczymy, otrzymujemy z przeszłości, z drugiej jednak strony – jako czegoś bliskiego, czegoś, w czym wciąż, chcąc nie chcąc, tkwimy i do czego przynależymy, choćby dlatego, że niczym innym nie dysponujemy. Nie jesteśmy już nowocześni, lecz wciąż jakoś w nowoczesności tkwimy, pojmujemy ograniczenia języka metafizyki, lecz jesteśmy świadomi, że żadnego innego nie mamy. Możemy jedynie ten język poddawać dekonstrukcji, przemieszczeniu, zniekształceniu, świadomi, że nie daje nam on już pełnego, bezpośredniego dostępu do bytu, istoty, nas samych.

Rozważania Nietzschego i Heideggera nad nihilizmem Vattimo przenosi na grunt metodologii, wiążąc silnie nihilizm z hermeneutyką. Nihilizm w rozumieniu Vattimo to właściwie inne nazwanie podstawowego dla autora *Fine della modernità* zjawiska osłabienia bycia. Nihilizm znaczy „obecność niczego”, to, że byt „już więcej nie jest”⁵. Dzieje bycia, metafizyki i nowoczesności to właśnie – tak jak u niemieckich mistrzów Vattimo – historia nihilizmu jako osłabienia, „rozpuszczenia się” mocnej wersji bycia i mocnych kategorii metafizycznych – z klasycznym pojęciem prawdy jako pewności i odpowiedniości rzeczy i poznania na czele – służących do jego opisu. „Nihilistyczne powołanie hermeneutyki”⁶ polega na uświadomieniu sobie tego faktu i zrozumieniu, że w obliczu tej sytuacji jedyną dostępną nam rzeczywistością jest rzeczywistość wykładni, interpretacji świata, który, jak wyraził się Nietzsche, stał się opowieścią.

Vattimo zapisuje ostatnią – przynajmniej tak można sądzić w chwili obecnej – kartę w kronice dziejów nowoczesnego europejskiego nihilizmu, kronice rozpoczętej przez Nietzschego i kontynuowanej przez Heideggera. Kronika ta jest w dużej mierze autobiografią europejskiej kultury XIX i XX wieku – i na tym polega jej największa wartość.

⁵ Zob. G. Vattimo, *Oltre interpretazione. Il significato dell'ermeneutica per la filosofia*. Bari 1995, s. 18.

⁶ Tamże, s. 19.